

Mistrz Jan Hus – słowiański prekursor Reformacji. Spór o prawdę?

Master Jan Hus – the Slavic Precursor of the Reformation.

A Dispute about the Truth?

Leonard Górka SVD

lgorka@kul.lublin.pl

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II



Ur. 1936 w Cieszynie, dr hab. emer. prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, teolog dogmatyk, ekumenista; studia filozoficzno-teologiczne odbył w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie, a studia specjalistyczne z teologii dogmatycznej i porównawczej na Wydziale Teologii KUL; od 1973 pracownik naukowy KUL (Sekcja Teologii Porównawczej i Ekumenicznej), a od 1983 w Instytucie Ekumenicznym KUL; od 2002 kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej, 2005-2008 dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL; obszary badań: teologia dogmatyczna, ekumenizm, problematyka cyrylo-metodiańska; autor ponad 400 publikacji naukowych i popularnonaukowych.

Na początek kilka uwag metodologicznych odnośnie do wyboru i sformułowania tytułu oraz problematyki niniejszego przedłożenia. Podjęcie zagadnienia podanego w tytule podyktowane jest m.in. przypadającą w tym roku¹ rocznicą 500-lecia reformacji, zainicjowanej formalnie przez augustianina dra Marcina Lutra w 1517 roku. Fakt ten ma także bliskie odniesienia do myśli i działań praskiego prekursora

¹ Wykład, wygłoszony w zmienionej formie podczas międzynarodowej konferencji naukowej *Słowiańszczyzna wielowyznaniowa w dawnych wiekach – symbiozy, migracje, ekskluzje religijne*, przeprowadzonej przez Instytut Filologii Słowiańskiej UJ w dniach 26-28 czerwca 2017 roku w Nowym Sączu.

odnowy życia kościelnego w Czechach, czyli do katolickiego teologa mistrza Jana Husa (1371-1415).

Temat niniejszego opracowania opatrzony został znakiem zapytania. Chodzi o zasygnalizowanie, że wyrażone refleksje mają stanowić jeden z głosów w niełatwej debacie na temat tego, w jaki sposób ocenić myśl i postępowanie człowieka z XV wieku w kontekście XXI wieku. Stąd też prezentowany tekst nie zamierza przedstawić jedynej, prawdziwej wersji wydarzeń i postaw związanych z postacią Jana Husa, bo mogłoby to prowadzić do ograniczonych ocen, naznaczonych niejednokrotnie ciasnym konfesjonalizmem.

W poniższych refleksjach ograniczymy się jedynie do przedstawienia istotnych wątków działalności kościelnej i myśli dogmatycznej Jana Husa oraz próby ich zrozumienia. Natomiast historykom (zwłaszcza historykom idei) należy pozostawić ocenę konfliktu między ideami teologicznymi i działaniami eklezjalno-społecznymi Husa a doktrynalno-dogmatycznym katolicyzmem hierarchicznym, co w gruncie rzeczy sprowadza się do oceny napięcia między rozumieniem istoty Kościoła a przejawami życia kościelnego, politycznego czy społecznego².

1. „Spotkanie” autora z Husem albo jego „odniesienia do Husa i husytyzmu” mają swoją genezę już we wczesnej młodości. Miejszem tego spotkania był Śląsk Cieszyński, gdzie się urodziłem, jakiś czas mieszkałem, i z którego zasobów tradycji czerpałem pewne przekazy oraz oceny. Z opowiadań rodzinnych pamiętam, że jeden z przekazów dotyczył dorocznego upamiętniania najazdu taborytów husyckich na Śląsk Morawski, co wyrażano przez aranżowanie pogoni konnej „husytów” za katolickim kapłanem, który ostatecznie zostaje pojmany i zamordowany. Z takim m.in. „depozytem” wiedzy konfesyjnej wchodziłem w dorosłe życie. Był to oczywiście klasyczny przekaz myślenia ksenofobicznego, negatywnego i ekskluzywnego, który prowadził do zamknięcia się we własnej konfesyjnej zagrodzie. Stąd też w dialekcie śląsko-morawskim słowo „husyta” miało znaczenie wielce pejoratywne i oznaczało innowiercę, heretyka, kogoś spoza własnej wspólnoty religijnej. Istniało nawet przekonanie, że to husyckie, a nie szwedzkie szable miały zranić twarz Matki Boskiej Częstochowskiej. Tak było do ostatnich dziesiątek lat.

Sądzić należy, że zmiana postaw w ocenie tego rodzaju wątków historycznych wymaga jeszcze wiele wysiłku historyków i teologów. A przede wszystkim musi realizować się chyba troska o rozumienie drugiego człowieka. I ta prawda jest w gruncie rzeczy istotnym

² Zob. S. Swieżawski, *Dobro i tajemnica*, Warszawa 1995, s. 157.

elementem, jeśli chodzi o rozumienie myślenia i działania Jana Husa z całym jego kontekstem historycznym, społecznym, politycznym, kościelnym oraz ekumenicznym.

2. „Ekumenicznie” i w sposób oficjalny zaczęto myśleć o Husie dopiero po Soborze Watykańskim II (1962-1965), który w *Dekrecie o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”* zachęca, by we wzajemnych relacjach chrześcijanie podzieleni (jeszcze przed podjęciem dialogu) podejmowali „wszelkie wysiłki zmierzające do usunięcia słów, opinii i czynów, które w świetle sprawiedliwości i prawdy nie odpowiadały sytuacji odłączonych braci”³. W innym tekście tegoż dekretu czytamy, że „Chrystus wzywa pielgrzymujący Kościół do nieustannej reformy [...] w dziedzinie obyczajów, norm kościelnych, czy sposobu wyrażania doktryny, który należy starannie odróżnić od samego depozytu wiary” (UR, nr 6). Według dekretu „wszyscy (czytaj: chrześcijanie, bo powiedziane w kontekście światowego ruchu ekumenicznego – uw. L.G.) [...] niech oceniają swą wierność wobec woli Chrystusa w odniesieniu do Kościoła i, jak należy, przystępują gorliwie do dzieła odnowy i reformy” (UR, nr 4).

Po tej samej linii badania historii eklezjalnej poszli dwaj profesorowie KUL – historyk bp Marian Rechowicz⁴ (1965) oraz historyk

³ Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”* (dalej: UR), [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, nr 4.

⁴ Tenże, *Jan Hus*, „Tygodnik Powszechny”, nr 52, 1965, s. 2-3. Artykuł został napisany w roku zakończenia Soboru Watykańskiego II. Jest wyważony teologicznie i obiektywny. Niestety, nie wywołał większego echa w środowisku historycznym czy teologicznym. Artykuł szkicuje m.in. tło doktrynalne decyzji Soboru w Konstancji w 1414 roku, który potępił tezy teologiczne Jana Husa, zawarte zwłaszcza w traktacie *De Ecclesia*, co spowodowało w konsekwencji spalenie Husa na stosie. Rechowicz dostrzega przyczynę takiej decyzji w sporze między politycznym a mistycznym wymiarem Kościoła. Wiek XV był okresem, zdaniem Rechowicza, w którym podważono prawdziwość mitu o darze Konstantyna Wielkiego (słynne *Donatio Constantini*), mającego rzekomo przekazywać władzę Cesarstwa Rzymskiego papieżstwu. W związku z tym powstawały ruchy z tendencją do uwalniania Kościoła od władzy politycznej. Jednym z nich był ruch uniwersytecki, zapoczątkowany w Pradze przez Jana Husa. Rechowicz wyraził też celną opinię, że „cała prawie współczesna literatura odnosi się do Husa ze szczerą sympatią. Starsza generacja historyków czeskich wraz z Palackým widziała w nim bohatera narodowego; pisarze obozu marksistowskiego określają go jako przywódcę w walce klasowej przeciwko hierarchii feudalnej; w obozie protestanckim podkreśla się jego znaczenie jako prekursora reformacji; nowsza literatura katolicka wysuwa opinię uwalniającą Husa od zarzutu herezji, a nawet domaga się rewizji procesu w Konstancji”. Zob. także: W. Bugel, *Od herezyka do reformatora Kościoła. Wspólna releksja postaci Jana Husa jako fundament pojednania*

filozofii Stefan Swieżawski⁵ (1986), który dyskusję o czeskim reformatorze zainicjował w prowokującym artykule pt.: *Jan Hus – heretyk czy prekursor Vaticanum II?* Studium to w wielu środowiskach wywołało dość żywe reakcje, wyrażane w formie listów czy artykułów, prezentujące opinie zarówno pozytywne, jak i negatywne. Oto przykład opinii negatywnej, zawartej w liście Pavla Zahradnika z Pragi:

„Od jego śmierci (Husa) upłynęło już więcej niż pół tysiąca lat, a znaczna część tych lat była znaczona cierpieniem Kościoła, którego członkowie byli w imię Husa mordowani, męczeni, wypędzani z kraju i prześladowani – tak, nie będzie chyba nadmierną przesadą, jeśli powiem, że kiedykolwiek w naszym kraju spotykamy się z jakąś niegodziwością i podłością, z kłamstwem i oszustwem wymierzonym przeciwko Kościołowi, to stoi za nim imię tego człowieka”⁶.

Autor tej opinii wyraźnie nie odróżnia poglądów Jana Husa od późniejszego ruchu husyckiego.

Analogicznie do dwóch wzmiankowanych profesorów Instytut Ekumeniczny KUL podjął problematykę eklezjologii Jana Husa. Zaowocowało to porównawczo-krytyczną pracą doktorską⁷ oraz przekładem na język polski fundamentalnego dzieła Jana Husa *De Ecclesia (O Kościele)*⁸, napisanego na wygnaniu w 1413 roku. Warto tu przypomnieć fakt, że 100 lat później twórca reformacji Marcin Luter przyczynił się do wydania i popularyzacji tego traktatu. Dzieło ukazało się w marcu 1520 roku w Hagenau w nakładzie 2 000 egzemplarzy. W jednym z listów z 1520 roku Marcin Luter pisał:

„Nie zdawałem sobie sprawy, że nauczałem i opowiadałem się dotychczas za wszystkim, co głosił Jan Hus [...]. Krótko

Kościółów czeskich i uzdrawiania pamięci historycznej narodu, [w:] P. Kantyka i in. (red.), *O ekumenizmie w roku wiary. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 30-lecia Instytutu Ekumenicznego KUL*, Lublin 2013, s. 391-403, zvl. s. 396-398; G. Ryś, *Jan Hus wobec kryzysu Kościoła doby wielkiej schizmy*, Kraków 2000.

⁵ Tenże, *Jan Hus – heretyk czy prekursor Vaticanum Secundum?*, „Tygodnik Powszechny”, nr 6, 1986, s. 1-2; tenże, *Jan Hus – rachunek sumienia. Z prof. S. Swieżawskim rozmawia J. Turnau*, „Tygodnik Powszechny”, nr 49, 1990, s. 3; tenże, *Jan Hus – heretyk czy święty? Z prof. S. Swieżawskim rozmawia A. Karoń*, „Więź”, nr 2, 1993, s. 92-100.

⁶ Cyt. [za:] S. Swieżawski, *Dobro i tajemnica*, dz. cyt., s. 157.

⁷ K. Moskal, „*Aby lud był jeden...*”. *Eklezjologia Jana Husa w traktacie „De ecclesia”*, Lublin 2003.

⁸ J. Hus, *O Kościele*, tłum. i komentarz K. Moskal, Lublin 2007.

mówiąc: wszyscy jesteśmy husytami, nawet jeśli tego nie wiedzieliśmy, także Paweł i Augustyn. Nie mogę wyjść ze zdumienia i wprost nie wiem, co o tym myśleć, gdy patrzę na to straszne zrządzenie Boże nad tym człowiekiem, a mianowicie, że w pełni objawiona ewangeliczna prawda została przed ponad 100 laty spalona, dziś za przeklętą uchodzi i wyznawać jej nie wolno”⁹.

Jest to dość przejmujące wyznanie Marcina Lutra, które skłania, zwłaszcza w roku jubileuszu 500-lecia reformacji, do zadumy i podjęcia innego, poszerzonego spojrzenia na czeskiego reformatora Kościoła – mistrza Jana Husa.

Jednakże trzeba powiedzieć i to, że „relacje” Husa i Lutra były na początku dość zdystansowane. Jeszcze w 1518 roku Luter pisał do papieża, by ten wysłał do Czech inkwizytorów przeciwko heretykom, działającym zwłaszcza na Uniwersytecie Karola w Pradze. Im bardziej jednak Luter zagłębiał się w studia patrystyczne czy dokumenty Soboru w Konstancji (1415), a także w dzieło Husa *De Ecclesia*, tym bardziej jego stosunek do czeskiego reformatora się zmieniał. Podczas dysputy lipskiej z Janem Ekiem w 1519 roku Luter dał się sprowokować do wypowiedzi i stwierdził, że wśród artykułów oraz tez teologicznych Husa, potępionych przez Sobór w Konstancji, „znajdują się bardzo chrześcijańskie i ewangeliczne treści”. To niezwykle pozytywna opinia o teologii Husa. Tym samym Luter wpadł w pułapkę zastawioną przez Ecka, który oskarżył go o podważanie autorytetu soboru, papieżstwa i głoszenie husyckiej herezji¹⁰.

3. Kontekst życiowy Husa. Powstanie teologicznego dzieła Husa *De Ecclesia* miało przyczyny w kontekście społecznym, eklezjalnym, doktrynalnym oraz w istniejących ruchach reformatorskich, działających w Czechach na przełomie XIV i XV wieku. Inicjatorem tych dążeń był m.in. arcybiskup Pragi Ernest z Pardubic. Potrzebę reformy głósili także: Konrad von Waldhausen, Milič z Kromieříža, Maciej z Janowa, Tomasz Štitny, Mateusz z Krakowa i inni.

a. Kariera zawodowa Jana Husa zapowiadała się obiecująco. Przeszedł on wszystkie szczeble drogi naukowej, odgrywał kluczową rolę w reformie Uniwersytetu Karola w Pradze, był jego rektorem

⁹ Cyt. [za:] *Wszyscy jesteśmy husytami* [on-line], www.luter2017.pl/wszyscy-jestesmy-husytami/ [dostęp: 8.06.2017].

¹⁰ Zob. J. Gacka, *Jan Hus i husyci – pochodzenie, rozwój, wpływ na przygotowanie reformacji* [on-line], www.kosciol.pl/article.php/20030517134049979 [dostęp: 8.06.2017].

i cenionym profesorem. W 1401 roku przyjął święcenia kapłańskie, a dzięki talentom kaznodziejskim arcybiskup praski mianował go rektorem Kaplicy Betlejemskiej w Pradze. Zgodnie z umową Hus miał wygłaszać rocznie co najmniej 200 kazań – i to wyłącznie w języku czeskim. Co istotne, zabierał głos nie tylko na tematy ściśle teologiczne, ale również ostro mówił o nadużyciach w Kościele i potrzebie reform, godząc najmocniej w interesy znacznej części duchowieństwa.

b. Inspiracje do swoich kazań Hus czerpał od angielskiego teologa z Oxfordu Johna Wycliffe'a¹¹, najwybitniejszego przedstawiciela myśli reformatorskiej drugiej połowy XIV wieku (choć nie przyjmował jego idei w sposób niewolniczy). Hus mógł zapoznać się bezpośrednio z dziełami Wycliffe'a dzięki swojemu współpracownikowi uniwersyteckiemu Hieronimowi z Pragi, który w latach 1399-1401 studiował w Oxfordzie (Hieronim podzielił los Husa i spalony został na stosie w Konstancji). Hus, po zaznajomieniu się z pismami Wycliffe'a, stał się zwolennikiem reformy Kościoła katolickiego, czemu dawał wyraz w wygłaszanych po czesku kazaniach i wykładach. Jego nauczanie nie było rewolucyjne. Czeski reformator jawił się jako bardziej konserwatywny niż Wycliffe i nie atakował żadnych dogmatów oficjalnie uznawanych przez Kościół katolicki. Jego krytyka oraz ostre wystąpienia dotyczyły przede wszystkim kościelnej praktyki realizacji życia zgodnego z Ewangelią, a konkretnie braku tej realizacji.

4. „Nauczanie” Husa. Trzeba tu przypomnieć w skrócie podstawowe tezy, o których uznanie walczył teolog praskiego i czeskiego *aggiornamento*:

a. U podstaw swojej reformistycznej myśli Hus stawiał zdecydowanie tezę, że Kościół to nie tylko duchowieństwo. Odrzucał klerykalną i juredyczną opinię swego opozycjonisty Stanisława ze Znojma, który uczył, że Kościół tworzą jedynie papież i kardynałowie (nie zaliczał do niego nawet biskupów).

Takiemu rozumowaniu Hus przeciwstawiał koncepcję Kościoła¹² rozumianego jako wspólnota pielgrzymującego Ludu Bożego, a więc myśl, którą dopiero w XX wieku Sobór Watykański II przyjął jako własną w *Konstytucji dogmatycznej* o Kościele „*Lumen gentium*”¹³.

¹¹ Na temat związków Husa z tezami Wycliffe'a zob. K. Moskal, „*Aby lud był jeden...*”. *Eklezjologia...*, dz. cyt., s. 26-40; F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 2, Praga 1993, s. 55; tenże, *Jan Hus a viklefské pojetí universálie*, „*Acta Universitatis Carolinae*”, nr 21-22, 1981, s. 49-68.

¹² Zob. J. Hus, *O Kościele*, dz. cyt., rozdz.: 1 a, d; 3 a; 4 a, e; 5 b; 7 d, g; 9; 7; 15 b, f.

¹³ Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (dalej: LG), [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje...*, dz. cyt., s. 111-120.

Hus nie lekceważył znaczenia prawa kościelnego, lecz domagał się, by było ono w większej mierze wyrazem prawa boskiego i prawa naturalnego (Dekret Gracjana) niż pozytywnego prawa ludzkiego (dekrety i paragrafy kanonistów).

Na marginesie warto przypomnieć, że w epoce Husa lansowano oficjalnie paradygmat o Kościele jako „wspólnocie doskonałej, hierarchicznej i nierównej” (*societas perfecta, hierarchica et inaequalis*) w sensie zarówno społeczno-strukturalnym, jak i religijno-metafizycznym. Opinia ta była wspomagana przekonaniem, że Urząd Nauczycielski Kościoła jest bezpośrednią, powszechną oraz wyłączną wykładnią prawdy (*magisterium Ecclesiae est proxima et universalis veritatis norma*). Oznaczało to w konsekwencji zgodę na ujednoczone podporządkowanie się doktrynalne, prawne i liturgiczne. Skutkowało to także tym, że hierarchia zastygała w dobrym samopoczuciu doskonałej reprezentacji doskonałej instytucji. Dla bardziej wrażliwych i odpowiedzialnych chrześcijan, m.in. dla Husa, było to rozmijanie się z prawdą.

b. Papiestwo¹⁴. Jan Hus znany jest przede wszystkim z przeciwstawiania się władzy papieskiej, która była według niego odpowiedzialna za zło panujące we wspólnocie Kościoła: niezdrową ambicję, a przede wszystkim za symonię. Zdaniem Husa papież jako człowiek nie może zastępować Chrystusa czy św. Piotra w roli zwierzchnika Kościoła, jeśli nie jest w stanie naśladować Go w obyczajach i cechach, takich jak: wstrzeźliwość, czystość, cierpliwość, pracowitość, sumienność, ofiarność, bezinteresowność. Hus wypomina papiestwu zaniedbywanie prawa Bożego, porzucenie „Chrystusowego sposobu życia” i tendencję do prowadzenia świeckiego stylu życia, która miała się przejawiać stawianiem „na czele służby Chrystusowej świeckich kupców, ściągających podatki, obciążające przy tym ubogie parafie. Czeski reformator sprzeciwiał się wielokrotnie odgórnie przyjętej tezie o wyłącznej nieomyślności papieża (dziś Sobór Watykański II uczy, że nieomyślność w sprawach wiary i moralności stanowi także przymiot ludu Bożego, pozostający w łączności z Urzędem Nauczycielskim Kościoła¹⁵). Istotnym elementem był dla Husa prymat sumienia w kwestiach wątpliwych.

Czeski reformator za Wycliffe’em przypominał też, iż to nie papież, a Chrystus jest Głową Kościoła¹⁶. Uważał, że najbardziej ewangeliczną funkcją biskupa Rzymu jest prymat służby, określanej przez niego mianem prymatu cnót i budowania Kościoła. Ponadto prymat

¹⁴ Zob. J. Hus, *O Kościele*, dz. cyt., rozdz.: 9 m; 13 b; 12 a, c; 15 k; 16 c; 19 e; 18 p; 20 a, g; 21 k.

¹⁵ Zob. LG, nr 12.

¹⁶ Zob. J. Hus, *O Kościele*, dz. cyt., rozdz. 21.

dotyczy całego stanu duchownego. Wydaje się, że tego rodzaju myślenie Husa stanowiło sprzeciw wobec panującej wówczas tryumfalistycznej opinii papieża Bonifacego VIII, stwierdzającego, że „poddanie się biskupowi rzymskiemu wszelkiej istoty ludzkiej należy zgoła do konieczności zbawienia”¹⁷. Hus w ocenie papieżstwa kładł akcent na „prymat cnót” oraz dążenie do doskonałości moralnej, a nie na przymioty „potężnego władcy” czy „kutego prawnika”.

c. Konsekwencje. Tego rodzaju tezy, postawy i oceny doprowadziły m.in. do bolesnego podziału na uczelni. Dotychczasowi przyjaciele Husa jak Stefan Paletsch, dziekan wydziału teologicznego, czy Stanisław ze Znojma odcięli się od niego. Publikowali teksty przeciwko Husowi w obronie Kościoła rzymskiego i jego hierarchicznego rozumienia. Rozpoczęła się wojna na traktaty. Tocząca się polemika spowodowała, że w 1409 roku Hus został po raz pierwszy obłożony klątwą przez arcybiskupa praskiego, a w 1413 roku klątwę nałożył także antypapież Jan XXIII. W 1414 roku Hus udał się do Konstancji celem oczyszczenia się z zarzutów herezji. Został jednak uwięziony i skazany na spalenie na stosie dnia 6 lipca 1415 roku.

W Konstancji nie było klimatu, który by sprzyjał dialogowi oraz zrozumieniu argumentów prezentowanych przez Husa. Francuski teolog i prawnik Jan Gerson, ulegając rozpowszechnianej przez Niemców propagandzie, jechał do Konstancji bez chęci pojednania, jak również z przekonaniem, że Hus szerzy tak wywrotowe poglądy, iż zasługują one bardziej na to, by je tępić „ogniem i mieczem, a nie za pomocą subtelnych rozumowań” (*magis igne et gladio quam curiosa ratiocinatione*)¹⁸. W tym kontekście zrozumiałe stają się słowa samego Husa z 5 lipca 1415 roku: „Wśród całego duchowieństwa nie mam przyjaciela poza ojcem(?) i jednym doktorem Polakiem”. Tym Polakiem był ponoć Paweł Włodkowic (znany z powiedzenia na Soborze w Konstancji: *plus ratio quam vis*) lub Zawisza Czarny, którzy stawali w obronie Husa, kiedy nawet przed procesem traktowano go jako przestępcę¹⁹. Najlepiej chyba poinformowany badacz Jana Husa Paul de Vooght opisuje manipulacje procesowe:

¹⁷ „Porro subesse Romano Pontifici omni humanae creaturae declaramus, dicimus, deffinimus omnino esse de necessitate salutis”. Zob. *Bulla „Unam sanctam”*, [w:] H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum, de rebus fidei et morum*, Barcinone-Friburgi-Romae-Neoeboraci 1965³³, nr 875.

¹⁸ Cyt. [za:] S. Swieżawski, *Jan Hus – herezyk czy prekursor Vaticanum II?*, [w:] *tenże, Istnienie i tajemnica*, Lublin 1993, s. 237.

¹⁹ Interesujące studium na temat przenikania husytyzmu na ziemię polskie zob. P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998.

„Hus poniósł śmierć na stosie nie dlatego, że do końca trwał przy swoich poglądach reformatorskich i rewolucyjnych, lecz dlatego, że odmówił uznania za własne tych poglądów, które mu jego sędziowie przypisywali. Co do większości artykułów, które Sobór potępił, przysięgał na Boga, że nigdy nie były przedmiotem jego nauki. W wypadku zaś tych, o których przyznał, że ich nauczał, wzywał swoich sędziów, aby dowiedli, że nie są katolickie. Nie odmówił zatem odwołania swojej herezji, ale herezji, o których twierdził, że nigdy ich nie głosił [...]. Oddał życie, bo odmówił być heretykiem”²⁰.

Wykonanie wyroku potraktowano w kręgach sympatyków Husa jako śmierćadaną męczennikowi, dlatego jego kult jako świętego szybko się rozprzestrzenił w Czechach i ościennych królestwach. Być może dlatego prochy Husa wrzucono do Renu, aby obecni w Konstancji Czesi nie wykradli ich jako relikwii.

Los Husa podzielił również jego przyjaciel Hieronim z Pragi²¹. Zginął tylko dlatego, że nie chciał podpisać oświadczenia (jak to uczynili wszyscy uczestnicy Soboru pod groźbą kary śmierci), iż wyrok wydany na Husa był słuszny. Odtąd te dwa stosy stały się symbolem złowrogim i dzielącym naród czeski z Kościołem katolickim. Proces nieporozumień, wzajemnych uprzedzeń i podziału trwa do dnia dzisiejszego.

5. Próba oceny. Należy zadać pytanie: na czym polegała istota konfliktu w ocenie Jana Husa? Krytyczne spojrzenie na tę postać jest utrudnione i obciążone ideologicznymi schematami, wielobarwnymi interpretacjami, a także wielowarstwowymi przemalowaniami dziejów ziem czeskich. Sięgając jednak do fundamentalnego źródła, jakim jest dzieło *De Ecclesia*, możemy powiedzieć, że Hus domagał się przede wszystkim dogłębnej reformy całego życia kościelnego, dążąc do realizacji autentycznego ducha ewangelicznego wraz z jego prostotą i ubóstwem. Takie tendencje odebrano jednak jako zagrożenie dla samych podwalin bytu politycznego monarchii cesarskiej i państwa

²⁰ Cyt. [za:] T. Halik, *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni. Czeski katolicyzm przed i po 1989 roku*, tłum. A. Babuchowski i in., Poznań 1997, s. 76.

„Świadek farsy procesu Jana Husa, Czech Piotr Mladenowicz, zeznał, że Hus musiał na klęcząco wysłuchać wyroku skazującego go na śmierć i potępiającego, a następnie głośno odmówił modlitwę: «Panie Jezu Chryste, przebacz wszystkim moim wrogom; błagam Cię o to przez Twe wielkie miłosierdzie. Ty wiesz, że zgromadzili przeciw mnie fałszywych świadków i zebrali kłamliwe artykuły. Przebacz im w imię Twego nieskończonego miłosierdzia»”. Cyt. [za:] S. Swieżawski, *Istnienie i tajemnica*, dz. cyt., s. 234.

²¹ Zob. A. Molnar, *Hieronim z Pragi, „Jednota”*, nr 8-9, 1986, s. 16-17.

kościelnego oraz władzy papieskiej i biskupiej w sferze doczesnej. Nauczanie Husa dotyczyło przede wszystkim sfery moralnej. Dokładna analiza jego poglądów teologicznych, zawartych w *De Ecclesia*, pozwala na wniosek, iż Hus nie był heretykiem, lecz radykałem w swych wymaganiach odnoszących się do duchowieństwa. Ponadto był Czechem, który przeciwstawiał się dominacji germańskiej, zwłaszcza na uniwersytecie w Pradze. Narażał się zatem dwóm potęgom: centralnym władzom kościelnym, które broniły swego „stanu posiadania” (związanego, w ich rozumieniu, nieodłącznie z ustalonym w Kościele porządkiem rzeczy), oraz cesarstwu, które w tym okresie obawiało się wszelkich przejawów emancypowania się królestw narodowych.

Wydaje się, że wymienione wyżej racje, w gruncie rzeczy polityczne, dominowały jako siły napędowe gwałtownego ataku kierowanego przeciw Husowi, a potem przeciw husytom. Już na progu XV wieku frakcja niemiecka usiłowała wykazać, nie bez fałszerstw i podstępów, że nacja czeska na Uniwersytecie Karola w Pradze jest siedliskiem błędów doktrynalnych, zaczerpniętych z pism radykalnego reformatora Johna Wycliffe’a. Walka niemiecko-czeska przypominała rozgrywający się równocześnie konflikt krzyżacko-polski. Znamienne jest i to, że Hus występował w obronie chłopów czeskich, uciskanych przez panów niemieckich, a także nawiązywał kontakty, zmierzające do przymierza z Jagiełłą i Witoldem.

Być może z tego powodu obronie tożsamości narodowej Czech miała także służyć działalność filologiczna i literacka Husa. Okazał się on w tym względzie reformatorem na wzór Wycliffe’a – był bowiem zwolennikiem przekładu Biblii na język narodowy, by zapewnić jak najszerszej liczbie wiernych dostęp do jej treści bez pośrednictwa kleru. Przez szacunek dla języka czeskiego Hus nazywany był przez przedstawicieli odrodzenia narodowego w XIX wieku ojcem języka czeskiego bądź twórcą podstaw literackiego języka czeskiego. Postulował on odejście od zapożyczeń z języka niemieckiego i łaciny na rzecz tworzenia ich czeskich odpowiedników lub wykorzystywania słów, funkcjonujących w języku potocznym. Był też innowatorem w dziedzinie fleksji językowej, wprowadzał nowe, powszechnie używane formy odmiany czasu przeszłego. Ponadto propagował wyrazy ze słownictwa potocznego, używając ich nawet w swoich tłumaczeniach tekstów biblijnych. Było to spowodowane poglądami Husa oraz chęcią dotarcia do jak najszerszych warstw społecznych²². W tym wypadku Hus jawił się jako epigon nauczycieli Słowian – świętych Cyryla i Metodego.

²² Zob. A. Kałwa, *600 lat temu w Konstancji splotął na stosie Jan Hus* [on-line], www.dzieje.pl/aktualnosci/600-lat-temu-w-konstancji-splonal-na-stosie-jan-hus [dostęp: 12.06.2017].

Ogromne znaczenie miało dzieło Husa pt.: *De orthographia bohemica* (1410), które wprowadziło do języka czeskiego znaki diakrytyczne (przyjęte następnie przez języki: łużycki, chorwacki, słoweński). Także sposób zapisu polskich liter został pośrednio zapożyczony od czeskiego reformatora. Jego działalność nie ma odpowiednika w historii innych języków słowiańskich. Chodzi o walkę Husa z obcymi wpływami w języku czeskim, dbałość o przejrzystość stylu oraz demokratyzację języka, czyli zmniejszenie różnicy między wersją mówioną i pisaną. Od tego czasu literacką czesczyczną zaczęły posługiwać się wszystkie warstwy społeczne, w tym zwłaszcza husycy chłopci.

6. Epilog. Według oceny współczesnego czeskiego historyka idei Tomáša Halíka²³ Jan Hus postawił sumienie w centrum swojej teologii i swej tragicznej – dla całych czeskich dziejów – życiowej decyzji. Hus posługiwał się terminologią tradycyjnej duchowości, mówił przede wszystkim o posłuszeństwie wobec prawdy objawionej w Piśmie Świętym, ale prawdy tej doświadczał swoim rozumem i sumieniem, a nie konformizmem wobec instytucji władzy. Sądzić należy, że nikt wcześniej nie przyznał sumieniu tak doniosłego miejsca w chrześcijaństwie. Hus staje się w tym względzie dobrym spadkobiercą Augustynowej teologii serca (*cardiognosis*), a nie teologii racji rozumowych.

Katolicyzm – w teologicznym wartościowaniu sumienia – podjął, znacznie później, podobną inicjatywę m.in. w myśli i działaniach kardynała Henry'ego Newmana (XIX wiek) i w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Warto przy tej okazji przypomnieć, że przyjęciu przez ów Sobór kluczowego dokumentu na temat wolności religijnej oraz wolności sumienia przysłużył się czeski kardynał Josef Beran, który włączył się w dramatyczną debatę Ojców Soborowych, wskazując na szkody, jakie przyniosło czeskiemu katolicyzmowi: spalenie Jana Husa, wojny religijne, przymusowa rekatolicyzacja narodu czeskiego przez Habsburgów. Oto jego słowa:

„Każde zniewalanie sumień jest zgubne, nawet gdy ma służyć dobru prawdziwej wiary. Wydaje się, że Kościół w moim kraju teraz boleśnie pokutuje za grzechy, które wcześniej w imię tego Kościoła zostały popełnione przeciw wolności sumienia [...]. Czyny te tworzą w sercu narodu poważne przeszkody dla postępu duchowego i dostarczają pożywki wrogom Kościoła”²⁴.

²³ Zob. tenże, *Życ w dialogu. Impulsy do rozmyślań nad wiarą*, tłum. A. Babuchowski, J. Zychowicz, Kielce 2015, s. 119-123; tenże, *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni...*, dz. cyt., s. 74-78.

²⁴ Cyt. [za:] S. Swieżawski, *Dobro i tajemnica*, dz. cyt., s. 160.

Papież Jan Paweł II w czasie pielgrzymki do Czechosłowacji w 1990 roku nawiązał do soborowej wypowiedzi kard. Berana i domagał się, by uczeni, zwłaszcza teologowie czescy, określili

„dokładnie miejsce, jakie Jan Hus zajmuje pomiędzy reformatorami Kościoła obok innych sławnych reformatorów średniowiecznych w Czechach, jak Tomasz ze Štitny i Jan Milič z Kromierzyża. Niezależnie jednak od przekonań teologicznych nie można odmawiać Janowi Husowi integralności życia osobowego ani kwestionować wysiłków, które włożył w wykształcenie i wychowanie moralne narodu”²⁵.

Na postulat Jana Pawła II usiłowano odpowiedzieć podczas kilku międzynarodowych konferencji naukowych²⁶. Uczestnicy warszawskiej konferencji przedstawiali często kontrowersyjny postulat rehabilitacji Jana Husa. Czesław Bartnik²⁷ postulował np. jego rehabilitację, lecz nie w sensie teologicznym (dotyczącą poglądów teologicznych Husa), a raczej swoistego rodzaju ekspiację kościelną, tj. krytyczną autorefleksję Kościoła. Konkretnie chodziłoby o wypracowanie

²⁵ Tamże, s. 161.

²⁶ Jedną z konferencji miała miejsce 17 maja 1988 roku przy kościele św. Krzyża w Warszawie z inicjatywy abpa Alfonsa Nossola, przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu. Rezultatem tego spotkania było sformułowanie 12 zagadnień, skierowanych do Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu (zostały one złożone na ręce jej przewodniczącego abpa A. Nossola). Oto one: 1° co to znaczy odwołać potępienie?; 2° w jakim stopniu można uznać za nieobowiązujące postanowienia soborów powszechnych, podejmowane pod wyraźną presją czynników pozakościelnych?; 3° co należy uczynić w przypadku Husa – uwolnić od zarzutu herezji czy iść w kierunku beatyfikacji?; 4° czy przedłożony w Konstancji Husowi akt retraktacji był rzeczywiście niezgodny z poglądami Husa i w jakim sensie: czy spreczny, czy wyrwany z kontekstu, czy przeinaczony przez pominięcie?; 5° czy i w jakim stopniu potępienie i skazanie Husa było postanowione wcześniej, niezależnie od procesu w Konstancji?; 6° czy proces w Konstancji został przeprowadzony *lege artis*?; 7° czy tezy z *De Ecclesia* nie zostały przeinaczone?; 8° czy przeciwstawienie się Husa doczesnej potędze Kościoła było wystarczającym powodem potępienia go?; 9° na ile Hus był zależny od poglądów Wycliffe’a?; 10° czy Hus był zwolennikiem niezgodnego z wiarą skrajnego realizmu platońskiego?; 11° w jakim stopniu krytyka cudów i szafowania odpustami jest u Husa ortodoksyjna?; 12° czy ortodoksyjne jest uznanie przez Husa Pisma Świętego jako jedyne źródła wiary? (cyt. [za:] S. Świeżawski, *Jan Hus – heretyk czy święty?*, art. cyt., s. 96-97). Oto ciągle aktualne zadania dla historyków idei, teologów oraz wspólnot chrześcijańskich.

²⁷ Zob. I. Łoźna, *Spotkanie w sprawie Jana Husa*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, z. 1, 1989, s. 90.

formuły, dzięki której autorytet Kościoła mógłby powiedzieć, że wydany w Konstancji wyrok był niegodny Kościoła, Ojców Soborowych oraz Ewangelii, czyli stanowił po prostu błąd Kościoła. Niestety, nic takiego nie miało miejsca ze strony oficjalnych władz kościelnych.

Ponadto na terenie Czech wielu ewangelickich wiernych na wieść o możliwości katolickiej rehabilitacji Husa zareagowało nie tyle satysfakcją, ile panicznym strachem. Obawiano się, że katolicy „zawłaszczą” Husa i ograbią ewangelików z ich tradycji oraz tożsamości. To nieporozumienie. Nikt z katolików nie chce „zawłaszcząć” i odbierać ewangelikom prawa do interpretowania Husa w duchu ich własnych tradycji. Nie można jednak komukolwiek przyznawać „monopolu” na Husa²⁸. Kościół katolicki ma prawo i obowiązek zbadać, w jakim stopniu Husowi stała się krzywda i ogłosić to publicznie, choćby nawet po kilku wiekach. Oto problem, z jakim musi zmagać się katolicyzm i ewangelicyzm w Czechach.

Wydaje się, że pomocą w rozwiązaniu problemu oraz wzajemnym zbliżeniu chrześcijan w Czechach (i nie tylko) mogłyby służyć słowa samego mistrza Jana Husa, zalecającego katolikom biblijną zasadę, wedle której znać prawdę to znaczy realizować ją w życiu. Stąd wezwanie Husa:

„Słuszną jest rzeczą, aby człowiek nie imał się niczego wsze-
tecznego, ale poznawał prawdę Bożą i mocno się jej trzymał aż
do śmierci, albowiem prawda ostatecznie wyzwoli [...]. Dlatego,
wierny chrześcijanie, szukaj prawdy, słuchaj prawdy, ucz
się prawdy, kochaj prawdę, trzymaj się prawdy, broń prawdy
aż do śmierci”²⁹.

Na marginesie szukania prawdy rodzi się pytanie: dlaczego w dotychczasowej historii Kościoła istniały przypadki, gdy głoszenie prawdy ewangelicznej karane było śmiercią? Może dlatego, że nie szukano, ani nie słuchano wypróbowanej przez dzieje na ziemiach Europy oferty dla świata: *plus ratio quam vis*?

²⁸ Zob. T. Halík. *Wyzwoleni, jeszcze nie wolni...*, dz. cyt., s. 74-75.

²⁹ Cyt. [za:] A. Skowronek, *Ku rehabilitacji Jana Husa?*, „Jednota”, nr 8-9, 1986, s. 15.



LEONARD GÓRKA SVD

**Mistrz Jan Hus – słowiański prekursor Reformacji.
Spór o prawdę?****Streszczenie**

W artykule przedstawione zostały myśl oraz działalność średniowiecznego reformatora czeskiego, mistrza Jana Husa, na tle historycznego i doktrynalnego kontekstu życia kościelnego. W szczególności wyakcentowano idee, które Hus przedstawił w swoim sztandarowym dziele teologicznym *De Ecclesia*, jak również oskarżenia stawiane mu na Soborze w Konstancji. Dzisiaj możemy postawić tezę, że tragiczna historia mistrza Jana Husa oraz jego doktryna eklezjologiczna stoją pomiędzy Kościołami poreformacyjnymi i Kościołem rzymskokatolickim, tworząc wspólne dziedzictwo. Myśl eklezjologiczna Jana Husa, ukazana w kontekście ówczesnych postaw teologiczno-doktrynalnych oraz przez pryzmat krytyki nadużyć w życiu chrześcijańskim, uzasadnia potrzebę reformy Kościoła, szukania przyczyn rozłamów, a także konieczności naprawy życia moralnego kleru i wiernych. W artykule postawiono również pytanie: czy w ocenie myśli i działań mistrza Jana Husa chodzi o obronę jego przynależności konfesyjnej, czy też o poszukiwanie prawdy?

Słowa kluczowe: konsekwencje, odnowa Kościoła, propozycje, reformatorzy religijni.

LEONARD GÓRKA SVD

**Master Jan Hus – the Slavic Precursor of the Reformation.
A Dispute about the Truth?****Abstract**

The article presents the thinking and activity of the medieval Czech reformer, master Jan Hus, against the background of the historical and doctrinal context of ecclesiastical life. The ideas exposed by Hus in his theological work *De Ecclesia*, as well as the accusations against him at the Council of Constance, have been pointed up in a special way. Today, we can make an argument that the tragic history of master Jan Hus and his ecclesiological doctrine stand between the reformed Churches and the Roman Catholic Church, forming a common heritage. The ecclesiological thinking of Jan Hus, shown in the context of

contemporary theological and doctrinal attitudes as well as in the perspective of criticizing abuse in Christian life, justifies the need to reform the Church, to search for the causes of divisions, and the need to renew the moral conduct of clergy and common believers. The article also poses a question: is the assessment of reasoning and activity of Jan Hus pointing to the defense of his confessional affiliation, or about seeking the truth?

Keywords: consequences, Church renewal, proposals, religious reformers.